

MICHAŁ KACZMARKOWSKI  
Lublin

## HISTORIA KATEDRY JĘZYKOZNAWSTWA OGÓLNEGO KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO (1918-1999)

Językoznawstwo w kształcie ogólniejszym, aniżeli jednostkowe językoznawstwo szczegółowe, istnieje na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od samego początku działalności tej uczelni, tj. od roku akad. 1918/19. Już wtedy można je zauważyć w zestawie kierunków naukowo-dydaktycznych w niej reprezentowanych. Ale trudno stwierdzić zdecydowanie, że było to językoznawstwo *sensu stricto* ogólne. W związku z faktem, że dyscyplina ta, za której datę narodzin uważa się zgodnie rok 1916, dopiero zwolna torowała sobie drogę do odrębności, zwłaszcza w kontraście do niezwykle wówczas rozprzestrzenionego, a nawet wyłącznego, językoznawstwa historyczno-porównawczego indoeuropejskiego oraz wobec związanej z tym słabej dyferencjacji wewnętrznej językoznawstwa w ogóle, czyli językoznawstwa po prostu, nie stwarzano na uniwersytetach z góry i jakby apriorycznie katedr takiego czy innego językoznawstwa, lecz kierunek określonej katedrze językoznawstwa nadawał otrzymujący ją profesor, którego indywidualne zainteresowania, preferencje i możliwości badawcze dopiero determinowały jej profil.

Już we wspomnianym wcześniej pierwszym roku działalności KUL-u założyciel tej uczelni, a zarazem jej pierwszy rektor, ks. Idzi RADZISZEWSKI, zaprosił do grona profesorskiego wybitnego indoeuropeistę, profesora zwyczajnego Uniwersytetu Moskiewskiego, Polaka, syna polskiego zesłańca, Wiktora Porzezińskiego. W wykazie jego zajęć na rok akad. 1918/19 umieszczono następujące przedmioty: 1. *Wstęp do językoznawstwa<sup>1</sup> na materiale języko-*

---

<sup>1</sup> Nie zostało powiedziane, do jakiego językoznawstwa. Biorąc jednak pod uwagę pełne sformułowanie nazwy tego przedmiotu, podane w bezpośrednim dalszym ciągu, należy przy-

wym polskim; 2. *Głosownia porównawcza języków słowiańskich w stosunku do języka polskiego*; 3. *Proseminarium lingwistyczne z języka polskiego*<sup>2</sup>. Jednakże wszelkie wzmianki na ten temat w *Spisie wykładów* opatrywano w pierwszym półroczu notką: „dnie i godziny wykładów ogłoszone będą później”<sup>3</sup>, a w drugim półroczu dodawano przy nazwisku profesora ponadto odsyłacz do uwagi: „Zależnie od możliwości przyjazdu wykładowego z Moskwy”<sup>4</sup>. Niestety, tej możliwości wykładający długo jeszcze nie miał i dlatego po roku akad. 1918/19 wszelkie wzmianki o nim w dokumentach uniwersyteckich na kilka lat ustają.

Zaangażowano w tymże roku akad. 1918/19 również innego Polaka z nie małymi trudnościami przybyłego świeżo do kraju z długoletniej tułaczki po różnych uniwersytetach w Rosji, światowej już wówczas sławy uczonego, Jana Niecisława BAUDOUINA DE COURTENAY<sup>5</sup>. Powierzono mu zajęcia następujące: 1. *Charakterystyka języka polskiego ze stanowiska psychologiczno-socjologicznego i historyczno-porównawczego*; 2. *Ćwiczenia etymologiczne na materiale współczesnego języka polskiego*<sup>6</sup>. Prowadził je w okresie od 23 marca do 20 lipca 1919 r. W drugim trymestrze drugiego roku funkcjonowania KUL-u, tj. w okresie od 8 stycznia do 20 marca 1920 r., Baudouin de Courtenay prowadził zajęcia następujące: 1. *Wykład „Stosunek pisma do języka w ogóle a pisma polskiego do języka polskiego w szczególności”* (dla studentów wydziału nauk humanistycznych); 2. *Seminarium z językoznawstwa – czytanie i objaśnianie zabytków staropolskich* (dla studentów tegoż wydziału); 3. *Język sanskrycki – hymny Rig-Wedy* (również dla humanistów,

---

puszczać, że chodziło o językoznawstwo ogólne, którego sformułowania teoretyczne miały być ilustrowane konkretnymi zjawiskami jednego języka, mianowicie języka polskiego.

<sup>2</sup> Z nazwy przedmiotu znów nie wynika jasno, o co właściwie chodziło: czy o językoznawstwo uprawiane tradycyjnymi metodami filologicznymi, czy o językoznawstwo w metodologicznie nowszej szacie, czy wreszcie – jak w wypadku pierwszego z wymienionych przedmiotów – o językoznawstwo ogólne aplikowane do konkretnego materiału szczegółowego jednego języka, *casu quo*: języka polskiego.

<sup>3</sup> Zob. *Uniwersytet Lubelski. Spis wykładów i wykaz instytucji uniwersyteckich. Półrocze zimowe 1918/19*, Lublin 1919, s. 25, 28, 46.

<sup>4</sup> Zob. *Uniwersytet Lubelski. Spis wykładów i wykaz instytucji uniwersyteckich. Półrocze letnie 1918/19*, Lublin 1919, s. 32, 37, nlb. 8, 9.

<sup>5</sup> Jan Niecisław Baudouin de Courtenay (1845-1929). Bliższe dane o sylwetce profesora zob. W. D o r o s z e w s k i, *Jan Niecisław Baudouin de Courtenay – językoznawca i myśliciel*, w: J. N. B a u d o u i n d e C o u r t e n a y, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1974, s. 9-97.

<sup>6</sup> *Uniwersytet Lubelski*, s. 6, 7, 9.

ale także dla teologów)<sup>7</sup>. Wydaje się, że na tym zakończyły się kontakty Baudouina de Courtenay z KUL-em, ponieważ odnotowany na następny, tj. trzeci, trymestr, a zarazem na drugie półrocze roku akad. 1919/20, tzn. na okres od 10 kwietnia do 10 lipca 1920 r., wykład *Zestawienie porównawcze łaciny i języka francuskiego*<sup>8</sup> nie został zamieszczony na ten rok w *Planie wykładów* dla studentów, a więc najprawdopodobniej już się nie odbył. Baudouin de Courtenay pozostawał zatem profesorem KUL-u przez dwa lata, jeśli rzecz traktować formalnie, bo częściowo w roku akad. 1918/19 i częściowo w roku akad. 1919/20; w rzeczywistości jednak wykładał przez rok od 23 marca 1919 r. do 20 marca 1920 r. W tych dwóch formalnie traktowanych latach swoich powiązań z KUL-em Baudouin de Courtenay opublikował tylko jeden (dwuczęściowy) artykuł naukowy i tylko jedną recenzję naukową<sup>9</sup>.

W tym samym czasie profesor Baudouin de Courtenay był związany, jako profesor zwyczajny, zasadniczo z UW; w telegramie powiadamiającym KUL o jego śmierci mówi się o nim jako o profesorze honorowym językoznawstwa indo-europejskiego.

W następnych trzech kolejnych latach akademickich, tj. w roku akad. 1920/21, 1921/22 i 1922/23, ledwie powołane do życia w KUL-u językoznawstwo o charakterze ogólniejszym zdaje się zamierać. Ten krańcowy sąd wypada jednak złagodzić, gdy się zważy, że językoznawca-polonista, Henryk GAERTNER, jako zastępca profesora, prowadził w tym czasie pewne zajęcia o charakterze ogólniejszym, a mianowicie: 1. *Wstęp do nauki o języku*<sup>10</sup>

---

<sup>7</sup> Zob. *Uniwersytet Lubelski. Spis wykładów i wykaz instytucji uniwersyteckich. Półrocze zimowe 1919/20*, Lublin 1919, s. 32.

<sup>8</sup> Zob. *Uniwersytet Lubelski. Spis wykładów i wykaz instytucji uniwersyteckich. Półrocze letnie 1919/20*, Lublin 1920, s. 32.

<sup>9</sup> Były to: *Różnorakie etymologie*, „*Język Polski*” 4(1919), nr 4, s. 112-115; nr 5, s. 129-131 oraz (recenzja): Arella Sigurd. *Przedrostki postaciowe czasowników polskich*, w: *Haudlingar angaende Professuren i Slaviskae Sprakvid Uppsala Universitet*, Uppsala 1920, s. 74. Pozostałe prace profesora zob.: M. J a s i ń s k a, *Bibliografia prac Jana Ignacego Nicisława Baudouina de Courtenay*, w: B a u d o u i n d e C o u r t e n a y, *Dzieła wybrane*, s. 99-143.

<sup>10</sup> Wobec braku źródeł historycznych umożliwiających nam wgląd w treść tego wykładu skazani jesteśmy na domysły. Sądząc jednak z zawartości tego typu wykładów odbywanych obecnie na uniwersytetach, można przypuszczać, że jedną z potencjalnych jego wersji tematycznych była propedeutyka językoznawstwa ogólnego albo – co nie jest wprawdzie tym samym – językoznawstwa w ogóle (podobnie jak to dziś robią w swoich publikacjach propedeutycznych: A. Heinz (*Językoznawstwo ogólne*, Kraków 1969) czy A. Weinsberg (*Językoznawstwo ogólne*, Warszawa 1983).

(1920/21); 2. *Składnia* (bez żadnych zawężających określeń<sup>11</sup>) (1921/22, półrocze zimowe); 3. *Dotychczasowe poglądy na zadania stylistyki*<sup>12</sup> (1921/22, półrocze letnie); 4. *Funkcje składniowe form fleksyjnych*<sup>13</sup> (1921/22, także półrocze letnie); 5. *O budowie wyrazów*<sup>14</sup> (1922/23); 6. *Metody badań stylistycznych*<sup>15</sup> (również 1922/23). Jednakże formalnie z kierunkiem<sup>16</sup> historyczno-porównawczym ani z nurtem bardziej ogólnojęzykoznawczym na KUL-u Gaertner związany nie był.

Pierwszy z wyżej wymienionych przedmiotów o charakterze ogólniejszym, *Wstęp do nauki o języku* (dla polonistów i romanistów), Gaertner prowadził jeszcze przez cały rok akad. 1923/24<sup>17</sup>, kiedy to zjawił się wreszcie w KUL-u Wiktor Porzeziński.

---

<sup>11</sup> Najprawdopodobniej była to składnia języka polskiego, ale z silnym akcentem położonym na aspekty ogólne jednostkowych zjawisk.

<sup>12</sup> Wykład zarówno historyczny, jak i metodologiczny, a zarazem ogólnojęzykoznawczy. Metodologia językoznawstwa po dziś dzień należy bowiem *de facto* do językoznawstwa ogólnego i bywa zamieszczana na początku publikacji z tego zakresu, choć teoretycznie jest różna od niego dyscypliną naukową, mianowicie częścią szczegółowej metodologii nauk.

<sup>13</sup> Nie ulega wątpliwości, choć trudno byłoby z całą pewnością tego dowieść, że chodziło o funkcje składniowe form fleksyjnych polskich, ale na pewno z silnie akcentowanym ogólnojęzykoznawczym aspektem omawianego zjawiska.

<sup>14</sup> Właściwie po raz trzeci wypada uczynić taką samą uwagę: i tu w grę wchodził niewątpliwie wyłącznie, a przynajmniej głównie, polski materiał językowy (słowotwórczy). Znamienne jednak dla wszystkich tych sformułowań tematycznych, które musiały pochodzić od samego Gaertnera, jest to, że nigdzie nie ma zawężającej przydawki „polski”. I to upoważnia do przypuszczeń, że jak z jednej strony były to niewątpliwie wykłady polonistyczne, tak z drugiej strony – ogólnojęzykoznawcze.

<sup>15</sup> W związku z badaniami i postawą metodologiczną wówczas prężnie się rozwijającej Językoznawczej Szkoły Genewskiej, głównie jednak dzięki badaniom i postawie metodologicznej czołowego jej przedstawiciela w owym czasie, Charlesa Bally'ego, stylistyka, a przynajmniej pewien jej typ, była traktowana jako jedna z dyscyplin językoznawczych, a nie literaturoznawczych (w każdym razie nie wyłącznie literaturoznawczych). Komentowany wykład Gaertnera można więc uznać za przejaw jego działalności dydaktycznej w zakresie (metodologii) językoznawstwa ogólnego.

<sup>16</sup> Świadomie mówię tak ogólnie i ostrożnie, ponieważ o katedrze językoznawstwa porównawczego czy ogólnego wyraźnie erygowanej w tym czasie nic nie wiadomo.

<sup>17</sup> Od roku akad. 1923/24 profesor nadzwyczajny, dr Henryk Gaertner pozostawał na KUL-u jeszcze przez jeden, następny, rok akad. (1924/25), prowadząc jednak teraz już tylko zajęcia wyraźnie i wyłącznie polonistyczne. Potem rozwiązał stosunki z KUL-em, ograniczając się jedynie do pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim, z którym i w latach poprzednich był przede wszystkim związany. Później widzimy go na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie też umarł 23 marca 1935 r.

Prof. Wiktor PORZEZIŃSKI (1870-1929) to językoznawca polski uprawiający historyczno-porównawcze językoznawstwo indoeuropejskie i ogólne. Od 1888 r. Porzeziński studiował językoznawstwo indoeuropejskie na wydziale historyczno-filologicznym w Uniwersytecie Moskiewskim pod kierunkiem F. Fortunatova; studia te ukończył w roku 1892 uzyskaniem dyplomu pierwszego stopnia. W roku 1901 Porzeziński zdobył stopień magistra językoznawstwa porównawczego równoważny habilitacji, i jako profesor nadzwyczajny objął tegoż roku katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego po Fortunatowie. W roku 1903 uzyskał stopień doktora filozofii, wyższy w ówczesnej Rosji od habilitacji, i został profesorem zwyczajnym językoznawstwa indoeuropejskiego na uniwersytecie w Moskwie, gdzie wykładał ten przedmiot do roku 1921, kiedy to powrócił do Polski. W okresie moskiewskim uczniami jego byli m.in. N. S. Trubiecki i R. Jakobson. Od roku 1922 do śmierci Porzeziński był profesorem zwyczajnym na katedrze językoznawstwa indoeuropejskiego w Uniwersytecie Warszawskim, a od roku 1923 wykładowcą i kierownikiem katedry tejże dyscypliny również na KUL-u.

Znalazszy się na KUL-u w roku akad. 1923/24 Porzeziński objął takie przedmioty, jak: *Wstęp do językoznawstwa* (dla polonistów i klasyków) oraz 2. *Historyczna gramatyka języka łacińskiego* (dla polonistów, klasyków i romanistów). W następnym roku akad. (1924/25) Porzeziński wykładał dalej *Wstęp do językoznawstwa* – przeznaczony dla tego samego kręgu odbiorców, poszerzonego o historyków, i prowadził *Proseminarium z językoznawstwa* (znów tylko dla polonistów, klasyków i romanistów). Zestaw zajęć profesora mocno się zmienił w roku akad. 1925/26. Żaden z dotychczasowych przedmiotów w tym zestawie się nie pojawia. Obejmuje on natomiast: 1. *Wstęp do gramatyki porównawczej języków słowiańskich*; 2. *Seminarium z gramatyki porównawczej języków słowiańskich*; 3. *Interpretację Iliady Homera*. W roku akad. 1926/27 powrócił do siatki godzin Porzezińskiego *Wstęp do językoznawstwa (1)*, a program zajęć profesora dopełniały: *Gramatyka języka starosłowiańskiego z ćwiczeniami (2)* oraz *Zarys historii języka greckiego z ćwiczeniami*. Zakres zajęć profesora znów zmienił się radykalnie w roku akad. 1927/28 i obejmował 1. *Językoznawstwo słowiańskie z ćwiczeniami*; 2. *Historia języka łacińskiego łącznie z czytaniem i interpretacją napisów*; 3. *Lirycy greccy jako materiał do historii języka greckiego*<sup>18</sup>. Na obraz poczyznań dydaktycznych Porzezińskiego w ostatnim roku jego pobytu na KUL-u, a za-

---

<sup>18</sup> W źródłach: *Lirycy greccy jako materiał do historii języka p o l s k i e g o*, co należy uznać za ewidentną pomyłkę, rodzaj *lapsus calami*.

razem w ostatnim roku jego życia (rok akad. 1928/29) składają się: 1. *Wstęp do językoznawstwa*; 2. *Porównawcza gramatyka języków słowiańskich* i 3. *Składnia języka greckiego*. Ujmując syntetycznie działalność dydaktyczną Porzezińskiego na KUL-u, trzeba powiedzieć, że choć formalnie zatrudniony jako profesor zwyczajny językoznawstwa porównawczego<sup>19</sup> (historyczno-porównawczego) nauczał w trzech dziedzinach: językoznawstwa ogólnego, sławistyki oraz językoznawstwa szczegółowego: greckiego i łacińskiego. Nad wszystkim dominowała jednak, jak się zdaje, orientacja indoeuropeistyczna, historyczno-porównawcza, co odpowiadało ściśle kwalifikacjom profesora i było w duchu epoki oraz pokrywało się dokładnie z charakterem jego statusu, mianowicie indoeuropeisty, na uniwersytecie. Będąc na KUL-u, Porzeziński nie tylko prowadził określone zajęcia dydaktyczne, ale także kierował seminarium (zakładem) językoznawstwa indoeuropejskiego<sup>20</sup>.

W różnych latach swego pobytu w Polsce Porzeziński sprawował różne funkcje w obu uniwersytetach, z którymi był związany: w UW i w KUL-u. Był też członkiem różnych towarzystw naukowych, m.in. Indogermanische Gesellschaft w Strasburgu, od 1926 – członkiem korespondentem, a od 1927 – członkiem czynnym PAU; w roku akad. 1928/29 – prezesem PTJ.

Jako indoeuropeista Porzeziński interesował się szczególnie baltologią i sławistyką. W dziedzinie języków bałtyckich zajmowała go przede wszystkim litewska dialektologia i historyczna morfologia. Określił on różnice, dzielące dialekty wschodniolitewskie od dialektu środkowolitewskiego i podał

---

<sup>19</sup> Zob. np. G. K a r o l e w i c z, *Nauczyciele akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. II, *Biogramy*, wyd. 2, Lublin 1996, s. 177; *Uniwersytet Lubelski. Spis wykładów i wykaz instytucji uniwersyteckich w r. ak. 1928/29*, Lublin 1928, s. 23. s. v. Wiktor Jan Porzeziński.

<sup>20</sup> Wspomina o tym tylko jedno źródło: *laudatio funebris* wygłoszona ku czci profesora Porzezińskiego przez ówczesnego dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych, prof. dra Zygmunta Kukulskiego, w czasie akademii żałobnej poświęconej pamięci prof. Porzezińskiego, a odbytej w KUL-u dnia 9 listopada 1929 r. Ta *laudatio funebris* została wkrótce potem opublikowana jako rodzaj artykułu-klepsydry. Otóż w źródle tym seminarium to jest nazwane „seminarium lingwistycznym”; jednakże wobec paralelizmu stanowisk i funkcji profesora Porzezińskiego w KUL-u i w UW – a tam był on kierownikiem seminarium językoznawstwa indoeuropejskiego (vide tenże dokument) – należy omawianą nazwę „seminarium lingwistyczne” rozumieć w kategoriach szczegółowszych jako „seminarium językoznawstwa indoeuropejskiego”. (Seminariami nazywano wówczas te agendy uniwersyteckie, które dzisiaj – przynajmniej w KUL-u – określamy mianem „zakładów” czy nawet „sekcji”, w tym ostatnim wypadku mając na myśli najmniejszą komórkę struktury uniwersyteckiej, której zakład jest wtedy materialnym wyrazem w postaci jej pomieszczeń, obejmując zwykle pokój dla kadry, magazyn z książkami oraz lektorium z księgozbiorem podręcznym, dostępne dla wszystkich).

fonetyczną oraz morfologiczną charakterystykę dialektów wschodnioliteńskich. Zwracał się ku zagadnieniom form czasownikowych w językach bałtyckich, starając się wyjaśnić pochodzenie i historię końcówek osobowych ich *indicativi* i *optativi*. Interesował się też formami zwrotnymi czasownika w litewskim i w łotewskim.

W dziedzinie slawistyki Porzeziński zajmował się językiem prasłowiańskim i wzajemnymi stosunkami łączącymi języki słowiańskie, szczególnie uwagę poświęcając językom: rosyjskiemu, polskiemu i połabskiemu.

Badając języki bałtyckie i słowiańskie, Porzeziński wypowiadał się także na temat wzajemnego stosunku zachodzącego między tymi grupami językowymi; podał kilka nowych, zaobserwowanych przez siebie, faktów językowych, które potwierdzają wspólnotę językową bałto-słowiańską.

W zakresie językoznawstwa ogólnego Porzeziński stworzył tylko jedną, ale za to doskonałą, pracę syntetyczną (1907: *Vvedenie w jazykoznanie*), która doczekała się kilku wydań (wyd 4. 1916) oraz została przełożona na język niemiecki (1910: *Einleitung in die Sprachwissenschaft*). W polemice z S. Szoberem wypowiadał się na temat części mowy, uważając, że jedyną podstawą ich wydzielania powinny być właściwości formalne wyrazów.

W polu widzenia Porzezińskiego pozostawały także pewne zagadnienia metodologiczne. Wyrażał on pogląd, że najważniejszym zadaniem językoznawstwa indoeuropejskiego w najbliższej przyszłości powinny być szczególne badania nad poszczególnymi językami – nad ich dialektologią i historią. Porzeziński miał własne zapatrywania na temat metodycznej i realnej wartości rekonstrukcji lingwistycznych<sup>21</sup>.

Po śmierci profesora Porzezińskiego w marcu 1929 r. katedrę po nim, jeśli taka w ogóle istniała, jak już o tym mówiliśmy, objął z początkiem roku

---

<sup>21</sup> Porzeziński jest autorem około 50 prac. Pełną bibliografię jego publikacji sporządził S. Szober (*Publications scientifiques /de Wiktor Porzeziński/, BPTJ 2(1929), s. 77-81; t e n ż e: PF 14(1929), s. VII-XXIV, XXIX-XXXIII*).

W okresie swoich kontaktów z KUL-em Porzeziński opublikował m.in. takie prace: *O stosunkach wzajemnych języków zachodniosłowiańskich*, SO 3/4(1924), s. 215-231; *Rzekome pierwiastki lechickie w językach wschodniosłowiańskich*, PF 10(1926), s. 86-104; *Zagadnienia sporne gramatyki słowiańskiej*, PF 10(1926), s. 110-143; *Z metodologii badań semantycznych*, PF 12(1927), s. 323-329.

O Porzezińskim: N. N., *Wiktor Jan Porzeziński*, „Rocznik PAU” 1926, s. XVI-XVII; W. D o r o s z e w s k i, *Wiktor Porzeziński. Uczony i człowiek (Wspomnienie osobiste)*, PF 14(1929), s. XXV-XXVIII; Z. K l i m a j, W. M a k a r s k i, *Językoznawstwo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, RH 17(1969), z. 1, s. 82-83; K. N i t s c h, JP 14(1929), s. 58-61; J. S a f a r e w i c z, *Porzeziński Wiktor Jan (1870-1929)*, PSB, XXVII, 676-677; S. S z o b e r, *Wiktor Porzeziński*, BPTJ 2(1929), s. 69-77 (po francusku).

akad. 1929/30 profesor zwyczajny, Stanisław Szober, zatrudniony w KUL-u znacznie wcześniej, ale dotąd związany z katedrą języka polskiego i akcentujący w swej działalności dydaktycznej zajęcia zdecydowanie polonistyczne. Teraz opuścił on katedrę języka polskiego, niejako odstępując ją swemu do niedawna asystentowi, a obecnie już profesorowi nadzwyczajnemu, Witoldowi Doroszewskiemu<sup>22</sup>.

Profesor S. SZOBER, przyszedłszy na KUL w roku akad. 1923/24, prowadził tylko jeden wykład, i to tylko w jednym, mianowicie w drugim trymestrze (8 I-20 III 1924 r.). Był to jednak wykład o charakterze jak najbardziej ogólnym, bo *Psychologia mowy*, przeznaczony dla polonistów, klasyków i romanistów, a zarazem wykład znamieny dla zainteresowań i zapatrywań profesora. W poglądach na język Szober hołdował bowiem psychologizmowi, uważając język za „zwierciadło duszy ludzkiej”<sup>23</sup>, co – mimo że spadek po W. Wundcie i J. M. Baudouin de Courteney – nie było już w duchu owych czasów i ściągnęło nań zdecydowaną krytykę, zwłaszcza gdy w roku 1924 opublikował psychologicznie zabarwiony *Zarys językoznawstwa ogólnego*<sup>24</sup>. Doszło wtedy nawet do polemiki między nim a jego recenzentką z kręgów filozoficznych, profesora M. Ossowską<sup>25</sup>.

Poczynając od roku akad. 1925/26, Szober związał się z KUL-em na stałe, nie przestając jednocześnie być zasadniczo profesorem UW, gdzie, jak i w naszej uczelni, pełnił funkcję kierownika katedry języka polskiego i seminarium tejszej specjalności<sup>26</sup>. W roku 1927 otrzymał staraniem KUL-u tytuł profesora zwyczajnego, ważny także w UW.

---

<sup>22</sup> W czasie pobytu profesora Szobera w KUL-u doktor Doroszewski był jego asystentem tylko przez jeden rok (1926/27), prowadząc proseminarium z języka polskiego, po czym w latach 1927/28 i 1928/29 zastąpiła go w tej funkcji dr Halina Świdorska. Dr Doroszewski wrócił na KUL po upływie tych dwóch lat, tj. w r. 1929, ale właśnie już jako profesor nadzwyczajny (także językoznawstwa, lecz bez żadnych bliższych specyfikacji), obejmując katedrę polonistyczną po profesorze Szoberze, przechodzącym na katedrę językoznawstwa porównawczego.

<sup>23</sup> Zob. B. W i e c z o r k i e w i c z, *Życie i działalność naukowa Stanisława Szobera*, w: t e n ż e, *Stanisław Szober. Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 10.

<sup>24</sup> Zeszyt I, Warszawa 1924; Zeszyt II (ewentualnie dalsze) nigdy się nie ukazał. Zob. też wcześniejszą pracę tegoż: *O podstawach psychologicznych zjawisk językowych* (1907), przedrukowaną w *Wyborze pism*, s. 23-35, w której zakończeniu czytamy m.in.: „[...] czynniki psychiczne stanowią istotę i podstawę wszystkich zjawisk języka” (s. 49).

<sup>25</sup> M. Ossowska (rec.). „Przegląd Filozoficzny” 28(1925), s. 258-272.

<sup>26</sup> A raczej z niewątpliwego sprawowania przez Szobera tych dwu funkcji na UW należy wnosić – wobec i w jego wypadku utrzymującego się, jak się zdaje, paralelizmu stanowisk osób zatrudnionych na tych dwu uniwersytetach jednocześnie – że i u nas piastował on te dwie funkcje.



Czysto polonistyczne zajęcia profesora, prowadzone do roku akad. 1928/29, z chwilą objęcia przezeń w roku akad. 1929/30 tak katedry, jak i seminarium językoznawstwa indoeuropejskiego po W. Porzezińskim, o czym była już mowa, ulegają wyraźnej zmianie, ale w kierunku sławistyki i klasyki, nie zaś w kierunku językoznawstwa zdecydowanie indoeuropejskiego czy ogólnego.

Chcąc umieścić ten sumarycznie przedstawiony okres związania się Szobera z katedrą językoznawstwa porównawczego i z takimże seminarium w KUL-u na tle szerszej, aczkolwiek szkicowo potraktowanej, biografii profesora, trzeba powiedzieć co następuje.

Szober urodził się 6 listopada 1879 r. w Warszawie, a zmarł 29 sierpnia 1938 r. również w Warszawie. Globalnie należy ocenić go jako polskiego językoznawcę ogólnego, indoeuropeistę, sławistę i polonistę. W latach 1899-1903 studiował na Uniwersytecie Warszawskim, głównie gramatykę porównawczą języków słowiańskich; studia te zostały zakończone uzyskaniem stopnia kandydata nauk filologicznych. Jednocześnie prywatnie studiował u J. Karłowicza etnografię polską i język staropolski. W latach 1904-1909 dalsze studia, w zakresie językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego, odbywał na Uniwersytecie Moskiewskim pod kierunkiem W. Porzezińskiego – zakończone uzyskaniem stopnia magisterskiego, równoważnego habilitacji, w dziedzinie indoeuropejskiego językoznawstwa porównawczego. W latach 1910-1915 pracował jako nauczyciel. Od 1915 r. był na stałe związany z Uniwersytetem Warszawskim. W latach 1915-1919 sprawował tam kierownictwo katedry językoznawstwa indoeuropejskiego, a w latach 1919-1929 – kierownictwo katedry języka polskiego; w latach zaś 1929-1938 – ponownie kierownictwo katedry językoznawstwa indoeuropejskiego na UW. Jednocześnie, jak już o tym mówiliśmy, był kierownikiem takiej samej katedry w KUL-u – w charakterze profesora nadzwyczajnego – od roku 1923.

Prace Szobera w zakresie indoeuropeistyki i sławistyki są rzetelne i wyczerpujące, ale tylko przyczynkarskie. Główną domeną jego działalności naukowej była jednak polonistyka, w ramach której zajmował się gramatyką polską, zwłaszcza składnią języka polskiego, jego kulturą i metodyką nauczania. Twórca nowoczesnej polskiej gramatyki opisowej, dążący do syntezy, stał się autorem dwu podręczników uniwersyteckich z tej dziedziny w latach 1923 i 1931, a więc również w okresie pracy na KUL-u. Pierwszy z nich, szczerze mówiąc, ale dokończony, doczekał się, choć już po śmierci swego autora, kilkunastu wydań (wyd. 12: 1971) i, mimo upływu czasu, pozostaje po dzień dzisiejszy niezastąpiony jako tego rodzaju syntetyczne ujęcie całego systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny; drugi, o wiele obszerniejszy, ale

nie dokończony, objął w dwu tomach jedynie wiadomości wstępne i głosownię; nie opracowana pozostała morfologia i składnia.

Najważniejsze dzieło Szobera z zakresu kultury języka polskiego stanowi *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku* (1937). Słownik ten napisany także w czasie związków swego autora z KUL-em, w późniejszych, już powojennych, edycjach (od wydania drugiego z 1948 r.) noszący tytuł *Słownik poprawnej polszczyzny*, był pomyślany jako wszechstronny poradnik językowy.

W zakresie metodyki nauczania gramatyki Szober był zwolennikiem metody indukcyjnej. Wypowiadał się też, podobnie jak T. Milewski, na temat charakteru stylistyki i jej miejsca wśród innych nauk, traktując ją jako integralną część językoznawstwa i włączając do gramatyki, sam styl ujmował jako jeszcze jeden poziom globalnej struktury języka<sup>27</sup>.

Jako następny – po Szoberze – językoznawcą o zainteresowaniach ogólniejszych, związanego – przynajmniej przez pewien czas – z KUL-em, należy wymienić T. Milewskiego.

T. MILEWSKI urodził się 17 maja 1906 r. w Kołomyi, a zmarł 5 marca 1966 r. w Krakowie. Był językoznawcą polskim zajmującym się językoznawstwem ogólnym, indoeuropeistyką, slawistyką, polonistyką, językami indiańskimi i metodologią językoznawstwa. W latach 1925-1929 studiował slawistykę na Uniwersytecie Lwowskim pod kierunkiem T. Lehra-Spławińskiego, którą zakończył w roku 1929 doktoratem z filozofii w zakresie filologii słowiańskiej. W czasie swoich studiów lwowskich Milewski zetknął się także z indoeuropeistą J. Kuryłowiczem i z antropologiem J. Czekanowskim, od którego przejął metodę badań ilościowych, przenosząc ją później na teren językoznawstwa. Dalsze studia odbywał w latach 1929-1931 na Uniwersytecie

---

<sup>27</sup> Szober pozostawił po sobie około 300 prac. Pełną bibliografię jego dzieł zob. w: B. W i e c z o r k i e w i c z, *Bibliografia prac Stanisława Szobera*, w: t e n ż e, *Stanisław Szober. Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 426-447.

Różne dalsze szczegóły z życia profesora można znaleźć w takich artykułach, jak: W. D o r o s z e w s k i, *Śp. Stanisław Szober*, PJ 33(1938/9), s. 2-5; t e n ż e, *Stanisław Szober (1979-1938)*, RTNW 31-38(1938-1945), s. 254-255; H. F r e d r i c h, *Śp. Profesor Szober – Nauczyciel i Pedagog*; PJ 33(1938-1939), s. 5-7; Z. K l i m a j, W. M a k a r s k i, *Językoznawstwo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*; RH 17(1969), z. 1, s. 83-84; W. K u r a s z k i e w i c z, *Śp. Prof. Stanisław Szober*, Lublin 1939; T. L e h r - S p ł a w i ń s k i, *Śp. Stanisław Szober*, JP 23(1938), s. 129-133; W. T a s z y c k i, *Działalność naukowa Stanisława Szobera*, BPTJ 7(1938), s. 3-9; B. W i e c z o r k i e w i c z, *Życie i działalność naukowa Stanisława Szobera*, w: t e n ż e, *Stanisław Szober. Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 7-22; t e n ż e, *Stanisław Szober 1879-1938*, w: J. K u l c z y c k a - S a l o n i i n. (red.), *Z dziejów polonistyki warszawskiej*, Warszawa 1964, s. 275-279.

Jagiellońskim u indoeuropeisty J. Rozwadowskiego i u indianisty H. Willman-Grabowskiej. W latach 1931-1933 studiował w Paryżu u A. Meilleta, J. Vendryesa i E. Benveniste'a. W roku 1933 habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim z językoznawstwa słowiańskiego; habilitacja ta została w roku 1937 rozszerzona na indoeuropeistykę; od tegoż roku Milewski był na UJ adiunktem przy katedrze językoznawstwa indoeuropejskiego, kierowanej przez J. Safarewicza. W roku 1939 został powołany na katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – w charakterze profesora nadzwyczajnego. Objęciu tego stanowiska przeszkodziła jednak wojna. W czasie wojny Milewski był przez pewien czas więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych (Sachsenhausen, Dachau), gdzie zetknął się z T. Kowalskim, który obudził w nim zainteresowania także językami tureckimi. Od 1946 do 1950 r. kierował katedrą językoznawstwa ogólnego KUL. W roku 1946 został docentem etatowym, w roku 1949 – profesorem tytularnym, w roku 1954 – już po odejściu z KUL-u – profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1960 – profesorem zwyczajnym w katedrze językoznawstwa ogólnego UJ. W latach 1957-1960 pełnił funkcję dziekana wydziału filologicznego tegoż Uniwersytetu. Od 1945 do 1965 r. wykładał także w krakowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Milewski był członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego KUL. Przez wiele lat przewodniczył Sekcji Amerykanistycznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. W latach 1955-1966 widzimy go jako redaktora BPTJ. Jednym z uczniów Milewskiego był działający przez wiele lat w Stanach Zjednoczonych językoznawca polski, Z. Gołąb.

W dziedzinie językoznawstwa ogólnego Milewski zajmował się teorią języka jako systemu znaków, ale przede wszystkim klasyfikacją języków świata – zarówno strukturalną, jak i genetyczną. Jest autorem dwu syntez językoznawstwa ogólnego: *Zarys językoznawstwa ogólnego* (1947/48) i *Językoznawstwo* (1965) w języku polskim. Pierwsza z nich, z uwagi na historyczne ujęcie problemu rozmieszczenia języków na kuli ziemskiej, zilustrowana kilkudziesięciu szczegółowymi mapami, pozostaje dziełem nie mającym sobie równego w całej literaturze językoznawczej świata; syntezę tę opublikował Milewski w Lublinie w latach 1947-1948.

Uprawiając indoeuropeistykę, Milewski zajmował się stosunkami pokrewieństwa języków ie., starając się określić pozycję zwłaszcza języka wenetyjskiego, messapijskiego, a przede wszystkim hetyckiego w tej rodzinie. Wiele uwagi poświęcał onomastyce indoeuropejskiej, szczególnie imionom osobowym, wykorzystując przy tym obficie materiał słowiański, a nade wszystko nowo odkryty wówczas materiał grecko-mykeński.

W ramach slawistyki interesowały Milewskiego szczególnie wymarłe dialekty Słowian Zachodnich. Badał głównie język połabski: jego historię i zróżnicowanie dialektyczne. Sięgał do języka prasłowiańskiego, omawiając całościowo zmiany głosowe charakterystyczne dla prasłowiańskiego wygłosu.

Spośród polonistycznych prac Milewskiego wybijają się studia dotyczące genezy polskiego języka literackiego i ściśle z tym związanego problemu mazurzenia. Milewski opowiadał się za małopolsko-krakowskim pochodzeniem polszczyzny literackiej, a mazurzenie datował na wiek XV i XVI. Przedstawił własną propozycję periodyzacji dziejów języka polskiego.

Milewski zajmował się też językami Indian Ameryki Północnej, zestawiając je z językami ie. dla wydobycia różnic, odcinających od siebie te dwa typy języków. W wielu studiach szczegółowych traktował także o kontaktach językowych ludów Azji i Ameryki prekolumbijskiej.

Zajmując się zagadnieniami metodologii językoznawstwa, Milewski starał się na nowo spojrzeć na istotę składni i stylistyki oraz w oryginalny sposób wskazać miejsce tej ostatniej wśród innych dyscyplin językoznawczych.

Milewski przełożył z francuskiego dzieło A. Meilleta *Introduction à l'étude comparative des langues indo-européennes (Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego)*, Warszawa 1958) i z azteckiego dzieło Azteka-Anonima, *Zdobycie Meksyku* (Wrocław 1959)<sup>28</sup>.

Kompletować księgozbiór językoznawczy, załączek zakładu językoznawstwa ogólnego na KUL-u, pomagał profesorowi Milewskiemu jego doktor, późniejszy docent, M. Nagnajewicz. Po odejściu swego mistrza z KUL-u na UJ opiekował się on katedrą i zakładem językoznawstwa ogólnego *de facto*, choć p. o. kierownika obu tych agend do roku 1977 był polonista, profesor T. Brajerski.

---

<sup>28</sup> Pełną bibliografię prac Milewskiego prezentują: E. Z y c h, L. B e d n a r c z u k, *Bibliografia prac Profesora T. Milewskiego*, BPTJ 26(1968), s. 219-232; A. K o w a l s k a - L e w i c k a, *Zainteresowania amerykańskie w Polsce po drugiej wojnie światowej (Omówienie dorobku Tadeusza Milewskiego w zakresie amerykanistyki)*, „Lud” 46(1960), s. 434-437; J. S a f a r e w i c z, *Tadeusz Milewski jako polonista*, JP 46(1966), s. 161-166; t e n ż e, *Prace Profesora Tadeusza Milewskiego z zakresu językoznawstwa indoeuropejskiego i ogólnego*, LP 12/13(1968), s. 223-227; F. S ł a w s k i, *Tadeusz Milewski jako slawista*, tamże, s. 228-231.

Dalsze szczegóły z życia profesora można poznać z prac: S. B ą k, *Prof. dr Tadeusz Milewski*, PrZH 11(1967), s. 89-98; Z. K l i m a j, W. M a k a r s k i, *Językoznawstwo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, RH 17(1969), z. 1, s. 79-99; W. K u r a s z k i e w i c z, *Prof. Dr Tadeusz Milewski*, „Lud” 51(1966), s. 222-225; J. K u r y ł o w i c z, *Milewski Tadeusz*, PSB, XXI, 214-216; J. S a f a r e w i c z, *Tadeusz Milewski 1906-1966*, BPTJ 24(1966), s. 3-8.

M. NAGNAJEWICZA widzimy w KUL-u zrazu (od października 1944 do września 1947 r.) jako lektora języków starożytnych i asystenta: najpierw profesora M. Popławskiego w katedrze filologii klasycznej, a później profesora T. Milewskiego w katedrze językoznawstwa ogólnego. Z kolei przez okres trzech i pół roku pełnił on funkcje starszego asystenta: początkowo przy katedrze językoznawstwa ogólnego, a następnie przy katedrze filologii klasycznej, nazywanej okresowo katedrą literatury i języka łacińskiego, wreszcie sekcją filologii klasycznej.

W grudniu 1950 r. Nagnajewicz doktoryzował się na podstawie rozprawy przygotowywanej początkowo pt. *Teorie retorów łacińskich wobec nowoczesnej stylistyki*, a potem złożonej i ostatecznie obronionej pt. *Doktryna stylistyczna Cyserona i Kwintyliana. Cz. I. Kierował nią profesor Milewski, z którym, zwłaszcza po śmierci profesora Popławskiego, doktorant pozostawał w ścisłych kontaktach naukowych – nawet po jego odejściu do Krakowa na UJ w roku 1950.*

Otrzymał dyplom doktorski 9 stycznia 1951 r. z rąk – wówczas docenta i zastępcy profesora – M. Plezi jako promotora formalnego, był wkrótce potem, bo poczynając od 1 lutego 1951 r., zatrudniany corocznie przez wiele lat jako adiunkt już to w katedrze językoznawstwa ogólnego, już to w katedrze filologii klasycznej. W listopadzie 1957 r. otrzymał nominację rektorską na stanowisko zastępcy profesora (przy sekcji filologii klasycznej), które zachował do końca września 1961 r., bo z dniem 1 października 1961 r. – w związku z reformą ministerialną stopni funkcyjnych na uniwersytetach – został starszym wykładowcą (w katedrze językoznawstwa ogólnego) i był nim do chwili powołania go przez senat akademicki KUL w kwietniu 1977 r. na stanowisko docenta w tejże katedrze. Uprzednio, w maju 1976 r., Nagnajewicz uzyskał stopień doktora habilitowanego na UAM w Poznaniu na podstawie pracy habilitacyjnej pt. *Niektóre zagadnienia puryzmu leksykalnego u Cyserona.*

W październiku 1977 r. jako nowo mianowany docent objął kierownictwo *pleno iure* katedry językoznawstwa ogólnego, z którą od początku swej pracy na KUL-u czuł się głęboko związany. Kierownictwo to sprawował przez pięć lat, tj. do przejścia w stan spoczynku w roku 1982.

Ukochaną dziedziną szczegółowych dociekań naukowych docenta Nagnajewicza była starożytna stylistyka retoryczna w ujęciu Cyserona i Kwintyliana. Różnym jej aspektom poświęcił swoją rozprawę doktorską i wiele artykułów (większość z nich ukazała się w miesięczniku „Meander”).

W kręgu stylistyki pozostaje też puryzm językowy obu tych autorów, którego przejawom w postaci formuł usprawiedliwiających językowo śmielsze

wyrażenia, zwłaszcza u Cyncerona, docent Nagnajewicz poświęcił chyba najwięcej uwagi i czasu, dociekając wnikliwie przyczyn i racji niepokojów językowych Arpinaty. Na podstawie badań związanych z tym problemem habilitował się, przedstawiając jednak wyniki uwzględniające tylko część zgromadzonych materiałów; druga część, być może równie obszerna, nie doczekała się nigdy ostatecznej analizy ani – tym bardziej – publikacji. Wszystkie prace Nagnajewicza, omawiające jakiś problem, są źródłowo rzetelnie udokumentowane, a dość liczne prace translatorskie, wszystkie ogłaszane w „Meandrze”, wyczelowane do perfekcji.

Równie intensywną działalność, co działalność naukowa, a może jeszcze intensywniejszą i chyba rozleglejszą, rozwijał Nagnajewicz na polu dydaktyki szkolnej, a potem uniwersyteckiej, w zakresie nauczania języków starożytnych, zwłaszcza łaciny, oraz językoznawstwa ogólnego, a poniekąd i indoeuropejskiego. Nawet wtedy, gdy pracował już tylko w uniwersytecie, prowadził zawsze bardzo dużo zajęć dydaktycznych – do ponad dwudziestu godzin tygodniowo w latach 1952-1955. Były to zajęcia bardzo różnorodne – i gdy chodzi o typ (ćwiczenia, konwersatoria, wykłady kursoryczne i monograficzne oraz seminaria), i gdy chodzi o przedmiot (łacińska gramatyka opisowa i historyczna, grecka gramatyka historyczna, językoznawstwo ogólne i indoeuropejskie, stylistyka łacińska, metodyka nauczania języka łacińskiego).

Nie ograniczając się wyłącznie do pracy ściśle zawodowej, która, jak to widzieliśmy, biegła – w zgodzie z tradycyjnymi wymogami strukturalnymi uniwersytetów – dwoma torami: torem własnych poczynañ badawczych i torem zajęć dydaktycznych, Nagnajewicz udzielał się w swej uczelni społecznie. W pierwszych latach powojennych (1944-1945) jako asystent odbudował prawie od podstaw rozgrabioną przez okupanta bibliotekę zakładu filologii klasycznej, a nieco później (1947) jako starszy asystent zapoczątkował, zupełnie od podstaw, księgozbiór nowo powstałego zakładu językoznawstwa ogólnego (choć o istnieniu jakiegoś księgozbioru tego typu spotyka się niejednokrotne wzmianki w źródłach za okres wcześniejszy).

Profil naukowy i dydaktyczny katedry zawsze zależał przede wszystkim od jej aktualnego kierownika. Kiedy katedrą kierował Baudouin de Courtenay, wtedy, można chyba tak przypuszczać, dominowało językoznawstwo ogólne *sensu stricto*; Porzeziński przyniósł ze sobą kierunek bardziej indoeuropeistyczny, reprezentowany po nim także przez Szobera, a potem przez Milewskiego, choć od niego poczynając, katedra zyskuje zdecydowanie kształt katedry językoznawstwa ogólnego; docent Nagnajewicz orientował badania katedry w stronę stylistyki łacińskiej, opartej jednak na szerszych podstawach stylistyki językoznawczej Bally'ego. W tej chwili profil naukowo-badawczy,

a ponieważ i dydaktyczny katedry wyznaczają zainteresowania syntaktyczne obecnego jej kierownika, piszącego te słowa, prof. dr hab. M. Kaczmarkowskiego. Składnia, jaką się tu uprawia, to tzw. gramatyka zależnościowa (Tesiènière, Helbig, Häring)er) aplikowana do konkretnego językowego materiału łacińskiego, a uwzględniająca najnowszy aspekt przejawiający się w badaniach składniowych, jakim jest tzw. semantyka syntaktyczna. Uwzględnia się także problemy tzw. lingwistyki tekstu jako rodzaju superskładni (hypersyntax – Palek 1968) oraz związane z nimi zagadnienia translatoryki.

Adiunktem *in spe* katedry językoznawstwa ogólnego na KUL jest aktualnie mgr Małgorzata Górka, przygotowująca pod kierunkiem obecnego kierownika tej katedry rozprawę doktorską pt. *Walencja rzeczowników łacińskich*.

W zakresie dydaktyki językoznawstwa katedra jest katedrą usługową. Będąc organizacyjnie na poziomie sekcji, sekcji nie stanowi, ponieważ nie przysługuje jej prawo naboru studentów. Studenci, których kształci w zakresie propedeutyki językoznawstwa i w zakresie językoznawstwa ogólnego, to studenci innych sekcji – potencjalnie: wszystkich sekcji filologicznych, realnie: od wielu już lat poloniści, od pewnego czasu klasycy, a ostatnio także sławiści.

HISTORY OF THE GENERAL LINGUISTICS DEPARTMENT  
OF THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN  
(1918-1999)

S u m m a r y

The linguistics that has been present at the Catholic University of Lublin since it was established, that is since the academic year 1918-1919, at first was not general linguistics. This is why the author of the article initially tries to find out if the general linguistic aspects were connected with historical-comparative linguistics (Porzeziński, Szober) or Polish linguistics (Gaertner, Szober), or whether they occurred independently. General linguistics *sensu stricto* appeared at our University only in the middle of 1939 when Assistant Professor Tadeusz Milewski came to work here. However, immediate development of this discipline was stopped by the war. This is why Assistant Professor T. Milewski completed the work connected with establishing the new department only in the years 1946-1950. In 1950, when he definitely left for Cracow, he entrusted the already formed Department to his pupil, first a doctor, and then assistant professor- Marian Nagnajewicz. He gave it – in keeping with his basic interests – a decidedly Latinist colouring. After he left the Department in 1982 it has gained a new research and didactic orientation under the new leadership, that of Professor M. Kaczmarkowski, namely one of general syntax and of linguistics of the text.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*